

Ignacy Dec

"Filozofia w teologii", Mieczysław A. Krąpiec, Lublin 1998 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 208-209

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skierowaniu ku światu w wymiarze globalnym, przy jednoczesnym „skoncentrowaniu” na tajemnicy Chrystusa i Kościoła (por. TMA 19). Historia Kościoła wykazywała tu jak dotychczas wiele braków i jednostronność idącą raz w jedną, raz w drugą skrajność. Sobór Watykański II miał tutaj wielkie zasługi, aby ukazać prawidłowy kierunek rozwoju duchowości chrześcijańskiej propagowanej w Kościele. Jest ona osadzona na trwałych fundamentach dogmatycznych (stąd koncentracja na własnych tajemnicach wiary, tzw. *ad intra*), ale posłanym do współczesnego człowieka żyjącego w świecie coraz bardziej oddalonym od Bożego Ducha (stąd zadanie otwarcia *ad extra*: dialog ze światem, z różnymi religiami...). Obydwie płaszczyzny w duchowości XXI w. muszą się wzajemnie przenikać. Jakże wymownym przykładem takiej duchowości są pielgrzymki papieskie, wydarzenia przyciągające tłumy.

Ostatnim przemawiającym był ks. prof. dr hab. S. Urbański, gospodarz Sympozjum. Wystąpienie jego -zdaniami sprawozdającego - było chyba najmniej udanym, być może dlatego, że na początku zmienił temat swojego wystąpienia (*Zjednoczenie z Chrystusem nadzieją dla człowieka trzeciego tysiąclecia*, na: *Mistyczne perspektywy rozwoju duchowości chrześcijańskiej na progu III tysiąclecia*) i mówił o rzeczach powszechnie znanych opartych na podstawowych prawdach dogmatycznych i mających zastosowanie w dziedzinie duchowości, nie wnoszących specjalnie nic nowego.

Po obiedzie miało miejsce spotkanie Sekcji Duchowości Teologów Polskich, na którym odczytano sprawozdanie z całorocznej działalności Sekcji (ks. M. Chmielewski) i ustalono miejsce (Wrocław PFT), termin (4 listopada) i temat przyszłorocznego Sympozjum Duchowości: *Ojcostwo Duchowe: teoria i praktyka*, podejmując tym samym tematykę *Boga Ojca* wyznaczoną przez *Tertio Millenio Adveniente*.

ks. Ryszard Groń

Mieczysław A. Krapiec, *Filozofia w teologii*, Lublin 1998, ss. 148

Od zarania chrześcijaństwa aż do dziś trwają dyskusje wokół pytania, czy teologia może obejść się bez filozofii? Dzieje teologii informują nas, że większość teologów stała na stanowisku, że nie można uprawiać teologii bez jakiejś filozofii. Jeśli teologię pojmujemy jako racjonalizację objawienia, czy też refleksję rozumową nad tajemnicami wiary, to nie sposób dokonywać tego bez narzędzi czerpanych z filozofii. Dowodem tego, że sprawa związku teologii z filozofią jest nadal aktualna i bardzo ważna, jest ogłoszona przez Jana Pawła II encyklika *Fides et ratio*. Stosunek filozofii do teologii jest jednym z podstawowych wątków przewijających się przez tę encyklikę.

Należy z wielką radością powitać nową książkę M.A. Krapca, poświęconą właśnie tej ważnej sprawie, przywołanej przez najnowszą encyklikę. Nam, Polakom, jest rzeczą znaną, iż filozofia kard. Karola Wojtyły, obecnego papieża, jest klimatem bliska filozofii uprawianej przez M.A. Krapca, bowiem obaj myśliciele tworzyli razem zręby tej filozofii współpracując ze sobą przez wiele lat w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stąd też książka ojca Krapca: *Filozofia w teologii* może być traktowana jako rodzaj komentarza do wspomnianej encykliki.

Autor podzielił pracę na pięć, związanych ze sobą, jednostek tematycznych, poprzedzonych *Wprowadzeniem* i zakończonych *Epilogiem*. Jako metafizyk zaczął od prezentacji rozumienia rzeczywistości. Przypomina tu, że filozofia, o ile ma być prawdziwie filozofią,

winna się zajmować interpretacją rzeczywistości, a więc tego, co realnie istnieje, a nie sfery poznawczo-pojęciowej, ma być – krótko mówiąc – filozofią bytu, a nie filozofią pojęć, idei czy języka. Jej zadaniem jest wyjaśniać ostatecznie, daną w doświadczeniu, rzeczywistość, a nie tylko ją ujaśniać czy jedynie opisywać. W drugim odcinku prezentuje nam w zarysie o. Krapiec koncepcję człowieka jako bytu osobowego. W trzeciej jednostce podejmuje problem języka jako systemu znaków. W następnej omawia zagadnienie analogiczności języka, by w ostatniej części zająć się recepcją i interpretacją Objawienia biblijnego.

Po tym zasygnalizowaniu zawartości treściowej książki mogłoby się wydawać, że przynajmniej połowa jej zawartości wykracza poza temat. Jest to tylko złudzenie, które może nas ogarnąć przed przystąpieniem do lektury tej książki. Gdy jednak bliżej zapoznamy się z treścią tej pozycji, przekonamy się niechybnie, że jej pierwsze partie są też potrzebne. Od razu otrzymujemy wskazanie, jaka filozofia najlepiej służy teologii. Otóż, zdaniem o. Krapca, jeśli teologia ma być rzeczywiście teologią, a nie mitologią, to winno się w niej posługiwać filozofią realistyczną, klasyczną, która jest niczym innym jak uniesprzeczniającym sposobem rozumienia rzeczywistości.

Książkę należy polecić nie tylko studentom, ale i nauczającym teologii. Można w niej znaleźć racjonalne uzasadnienie, dlaczego teologia nie może się obejść bez zdrowej filozofii, dlaczego nie każda filozofia nadaje się do wykorzystania w teologii i na czym polega sama specyfika poznania teologicznego.

ks. Ignacy Dec

Ks. Jan Sochoń, *Spór o rozumienie świata. (Monizujące ujęcia rzeczywistości w filozofii europejskiej. Studium historyczno-hermeneutyczne)*, Warszawa 1998, ss. 522

Nie można tej pozycji nie zauważyć na dzisiejszym rynku filozoficznym w Polsce. Jest to bardzo ważna publikacja książkowa, która zrodziła się jako rozprawa habilitacyjna. Ks. Jan Sochoń, autor prezentowanej książki, jest stosunkowo jeszcze młodym (ur. 1953 r.) historykiem filozofii, polonistą, poetą, krytykiem literackim, publicystą i wydawcą. Studiował filologię polską i teologię w Białymstoku oraz w Warszawie, filozofię w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. To ostatnie środowisko, wycisnęło na nim największe piętno. Świadczy o tym niniejsza rozprawa, która – pod względem orientacji filozoficznej – może być zakwalifikowana do kręgu publikacji Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej. Bardzo wyraźnie widać w niej wpływ filozoficznych rozstrzygnięć M.A. Krapca i innych myślicieli z kręgu tejże Szkoły.

W sygnalizowanej rozprawie autor przedstawił zasadniczy problem filozofii europejskiej, który nazwał sporem między monizmem a pluralizmem. W związku z tym napisał we *Wstępie*: „przedstawiam w tej książce dzieje metafizyki europejskiej, ujęte w aspekcie, moim zdaniem, podstawowego a właściwie jedynie głównego problemu, mianowicie, faktu istnienia jedności i wielości bytów. W nim zawierają się, dosłownie, wszelkie zagadnienia filozoficzne, w tym szczególnie teoriopoznawcze” (s.18). Co więcej owe dwa główne stanowiska metafizyczne związane formułami monizmu i pluralizmu uznał autor za pole wyznaczające możliwość filozofii w ogóle. Ks. Sochoń wykazuje, że pomiędzy nimi roz-